

Pięć minut dla Świnoujścia

To, czy w Świnoujściu Polska się zaczyna czy kończy, po wejściu naszego kraju do strefy Schengen, nie ma praktycznie żadnego znaczenia. Świnoujście jest bowiem ważnym bałtyckim portem i znanym północnoeuropejskim kurortem.

Irena HAMERSKA

Bywam dość częstym gościem w Świnoujściu i za każdym razem odkrywam coś nowego. Idąc piękną piaszczystą plażą – ponoć największą na polskim wybrzeżu – zauważyłam, że nie ma już drucianej siatki do niedawna stanowiącej granicę z Niemcami. Bez problemu przechodzi się do niemieckiego Ahlbeck, bo pomieszczenia graniczne są nieczynne. Uruchomiono dodatkowe przejście graniczne. Warto też na stacji Śródmieście Centrum (oficjalnie otwarte 20 września br.) wsiąść do pociągu UBB i dojechać do niemieckiej części wyspy Uznam, a z przesiadką nawet do Berlina. Latem do Berlina jeżdżą autobusy, ma być też otwarte lotnisko w Garz. Ponadto z miejskich przystanków odjeżdżają autobusy tzw. europejskie i za jedynie 10 zł można jeździć cały dzień, wsiadać i wysiadać w dowolnej niemieckiej miejscowości lotniskowej na Uznamie (do Polski należy około 10% powierzchni wyspy). Z Niemiec do Polski można także przejechać rowerem, bo ścieżki rowerowe są połączone. I rzeczywiście wielu niemieckich rowerzystów, głównie emerytów, przyjeżdża do polskich sklepów, zwłaszcza z butami i odzieżą.

Niestety nadal połączeniem uznamskiej części Świnoujścia, w tym uzdrowiskowej, z wyspą Wolin są dwie przeprawy promowe. Na Wolinie bowiem znajdują się dworce

PKP i PKS oraz zaczyna się szosa krajowa. Tymczasem wieloletnia dyskusja nad tym, czy lepszy jest most naziemny nad Świną czy tunel podwodny pod Świną trwa i raczej szybko się nie skończy. Oczywiście jak zwykle chodzi o pieniądze, bo ponoć tunel byłby droższy w budowie, ale tańszy w eksploatacji, a most odwrotnie. A tak by się chciało, by polskie wyspy (Świnoujście leży na 44 wyspach) były połączone mostami, jak to zrobiono w Niemczech, Danii czy Szwecji. Tam przejeżdża się z wyspy na wyspę i na ląd stały nie wychodząc z samochodu. My, chcąc dojechać lub wyjechać ze Świnoujścia, coraz częściej wybieramy drogę przez Niemcy. No cóż, przecież nie granicy...

Pięknie, ale drogo

Poważne zmiany zaszły na świnoujskiej promenadzie. Stoiska z pamiątkami przeniesiono na plażowe przejścia, ale chętnych do nabycia suvenirów nie ubyło. Tłoczno jest także w promenadowych kawiarenkach, pubach, fast foodach, smażalniach ryb. Niestety tu trzeba zapłacić o 20% drożej niż w centrum miasta, a o około 30% drożej niż w Polsce centralnej. Jeszcze drożej jest w nowej, luksusowej części promenady. Przekąska w eleganckiej restauracji kosztuje 30 zł, a miejsce w hotelowym pokoju 230-250 zł za dobę.

Mimo to turystów nie brakuje. Na promenadzie, w hotelach i pensjonatach królują

języki niemiecki, duński, szwedzki. Polacy przyjeżdżają głównie do sanatoriów i ośrodków wczasowych. Pobyt w sanatorium we wrześniu ze skierowaniem NFZ kosztuje od 250 do 650 zł w zależności do pokoju (dopłata i klimatyczne), a tzw. pobyt komercyjny 130-150 zł za dobę (w tym dwa zabiegi). Oczywiście osoby o zasobnych portfelach są gośćmi obiektów spa i odnowy biologicznej. W lipcu i sierpniu jest tyle ludzi, że znalezienie miejsca na plaży graniczy z cudem, a na promenadzie trudno się przemieszczać.

Wielkie budowanie to miejsca pracy

Co prawda w części uzdrowiskowej już odrestaurowano zabytkowe pałacyki, pensjonaty, ale nadal jest to jeden wielki plac budowy. Jak grzyby po deszczu rosną luksusowe hotele, apartamentowce, a w planie znajduje się m. in. budowa Baltic Park, nowoczesnego moła, rewaloryzacja Parku Zdrojowego, zagospodarowanie terenów w pobliżu brzegu morza. Tu swój kapitał lokują nie tylko zagraniczne konsorcja, np. duńska Kristensen Group ale i polscy biznesmeni. -To dobrze, bo zatrudnienie mają budowlańi, monterzy, elektrycy, glazurnicy, a w przyszłości pracę znajdą menadżerowie, recepcjoniści, lekarze, pielęgniarki – mówi Jolanta Zielińska, przewodnicząca Rady OPZZ powiatu Świnoujście. – Szansą jest także budowa Gazoportu, który ma być potężnym magazynem gazu skroplonego, przywiezionego głównie z Iranu – dodaje Leszek Rupa z Żeglugi Świnoujskiej. Możliwości zwiększenia zatrudnienia są także w Porcie Handlowym Świnoujście, bo – jak twierdzi Ryszard Kluba – statków z węglem, rudą, drobnicą, kruszywem przypluwa coraz więcej. Konieczne są jednak nowe dźwigi oraz wykwalifikowana, młoda kadra. W niezłej kondycji znajduje się również tutejsza stocznia.

– Świnoujście ma swoje pięć minut. Chodzi o to, by je należycie wykorzystać dla dobra miasta i nie zapomnieć o ludziach pracy. Będziemy pilnować, by prawo do godnej pracy i godnej płacy było realizowane – podkreślają związkowcy z OPZZ. I nie są gołosłowni, bowiem o skuteczności i konsekwencji działania świadczy zdobyta i własnymi siłami wyposażona siedziba rady. Duża w tym zasługa przewodniczącej Jolanty Zielińskiej.

Rada OPZZ powiatu Świnoujście (od lewej):

Leszek Rupa – Żegluga Świnoujska, Ryszard Kluba – Port Handlowy Świnoujście, Jolanta Zielińska – przewodnicząca Rady, Uzdrowisko Świnoujście, Helena Frankowska – ZNP, Grażyna Szyposz – Sanatorium „Energetyk”, Czesław Nowicki – Port Handlowy Świnoujście.



